Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 118 Kraków, niedziela 25 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Podstawy polityki kroackiej

Napisał *Stjepan Radić*, prezydent kroackiego Przedstawicielstwa ludowego

Wiedeń, 20 maja 1924.

Istnieją trzy rodzaje polityki, a mianowicie polityka fizycznej siły, umysłowej przewagi i społecznej sprawiedliwości, która jest równocześnie polityką ludzkiej solidarności. Przez tysiące lat nie znała historja innej polityki, jak tej, której podstawą była siła fizyczna. Dopiero od pokoju Westfalskiego usiłowano poraz pierwszy środkami dyplomatycznymi uporządkować stosunki europejskie na pewnych zasadach międzynarodowych. Na kongresie wiedeńskim proklamowała dyplomacja europejska jako naczelną zasadę prawa dynastji z Bożej łaski i płynące stąd obowiązki dla ich poddanych. Prawie sto lat później, w roku 1918 proklamuje się jako zasadę mającą regulować stosunki międzynarodowe, suwerenność narodów i ich prawa do samookreślenia. Inna rzecz, że realizacja tych haseł napotkała w praktyce na ogromne trudności. Szczególnie co do narodu kroackiego zostało prawo samookreślenia pogwałcone na całej linji.

Na szczęście istnieją środki, którymi wywalczyć można zwycięstwo idei somookreślenia. Najwalniejszym środkiem jest rozwój moralny człowieka i społeczeństwa, jako członka moralnej wspólnoty ludzkości. Warunkiem moralnego rozwoju jest cywilna odwaga, bez której niemożliwą jest wszelka działalność społeczna, niemożliwą jest wszelka polityka socjalna. Ta właśnie polityka jest jedyną drogą do tworzenia czynników politycznych wyższego rzędu i wyższej duchowej wartości. Polityka socjalna w przeciwieństwie do polityki siły i polityki dyplomacji działa najpierw oświatą, następnie organizacją (celem obrony interesów klasowych czy ogólnych) najsilniej zaś ideologją solidarności ludzkiej. Na tej ideologji opiera lud kroacki swoją obecną politykę i ona jest dźwignią tego imponującego ruchu, który przechodzi w obecnej chwili fazę najsilniejszego natężenia.

Jedynymi zwycięzcami w krwawej wojnie światowej są właściwie chłopi w ogólności a kroaccy w szczególności. Ośmielam się twierdzić, że w żadnym kraju samowiedza i dostojeństwo (ludu) nie osiągnęły takiego stopnia jak w Kroacji. Lud nasz broni twardo zasady, że po wojnie światowej miarodajne być winny dla każdej polityki ludowej dwie rzeczy: bezwzględna miłość pokoju i taka ocena pracy, by ten który pracuje najwięcej, czy fizycznie czy umysłowo i ta warstwa, która jest najliczniejszą, była w państwie decydującym czynnikiem. Lud kroacki wie również, że prawdziwe państwo nie może stać ani ponad ludem ani poza ludem i że nie może ono być rozbudowane z góry w dół i to w dodatku jeszcze przy pomocy bagnetów, lecz z dołu w górę przy pomocy pługa i pióra. Lud ten wie dalej, że na nic się zdadzą w polityce łzy i modły, lecz że potrzebną jest zorganizowana żywa siła, bezwzględna wola i na doświadczeniu oparty rozum, by dojść do celu. I chociaż lud ten jest pacyfistyczny, nie jest on mimo to tchórzliwy, lecz świadomie dąży da tego, by pozbyć się drapieżnej mniejszości, pasożytującej na organiźmie pacyfistycznej większości. Lud kroacki jest na tyle politycznie uświadomiony, by wiedzieć, że tak zwany „Selfgovernement" wprowadzony być może tylko tam, gdzie lud zdolny jest do administrowania sobą samym. Zdolność tę, zdobytą zresztą tysiącletnią kulturą, posiada lud kroacki w dostatecznym stopniu.

Że tak jest istotnie, tego dowiódł swojem zachowaniem się w jesieni 1918 roku po rozpadnięciu się monarchji austro-węgierskiej. Dowiódł tego zwycięstwem, które odniósł podczas wyborów do konstytuanty dnia 28 listopada 1920 i wreszcie wyborami z dnia 18 marca 1923. We wszystkich tych wypadkach lud kroacki zadokumentował, że jest wyznawcą ewolucji a nie rewolucji i że praw swoich do samookreślenia bronić pragnie środkami legalnymi a nie bolszewickimi. Zarzucając metody rewolucyjne przekonali Kroaci wszystkich, że są pacyfistami nie tylko w teorji ale także w praktyce. Dali także dowód dojrzałości politycznej, gdyż jeszcze nigdy rewolucja nie skończyła się tak, jak pragnęli jej inicjatorzy. Co zaś jest najważniejsze, doprowadziła taktyka legalna do tego, że dzisiaj znajduje się w obozie chłopskim nie tylko cała inteligencja, nie tylko cała burżuazja kroacka, lecz wszystkie mniejszości niesłowiańskie, a więc Muzułmanie, Niemcy i Węgrzy i że w ten sposób partja ludowa stała się ogólną wyrazicielką państwowej idei kroackiej. Jest to zatem największy tryumf, uprawianej przez lud kroacki polityki ogólnej solidarności.

Djarjusz z dnia 24-go maja

— Wczoraj odbyła się u ministra przemysłu i handlu, oraz u premjera Grabskiego konferencja w sprawie konfliktu w górnictwie co do opłaty płac i przedłużenia czasu pracy. Konferencja uchwaliła wyrok sądu arbitrażowego za niebyły i postanowiła, żeby w poniedziałek przystąpić do bezpośrednich pertraktacji w Katowicach przy pośrednictwie rządu.

— Poseł austrjacki w Londynie Franckestein i Ramsay Mac Donald podpisali traktat handlowy austrjacko-angielski, opierający się na zasadzie największego uprzywilejowania.

— W czasie nocnego posiedzenia parlamentu greckiego przyszło do gwałtownych demonstracyj przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych, który oświadczył, że rząd nie myśli podejmować żadnych kroków z powodu odstąpienia Albanji 14 wsi nadgranicznych.

— Były premjer grecki Zaimis, którego powszechnie uważano za kandydata na stanowisko prezydenta republiki greckiej skutkiem nieprzychylnego stanowiska kół oficerskich opuścił kraj i udał się na trzymiesięczny pobyt do Paryża.

— Najwyższa rosyjska rewolucyjna Rada wojenna przyjęła propozycję komisarza ludowego do spraw wojskowych, ażeby dawne carskie uniformy były zatrzymane w armji czerwonej.

TELEGRAMY

z 24 maja 1924

Przed zmianami w gabinecie

Warszawa, (tel. wł.). W kuloarach Sejmu mówi się już o dymisji ministra Zamojskiego jako o fakcie nieuchronnym. Przeważa opinja, że za dymusją ministra opowiedzą się następujące stronnictwa: Wyzwolenie, Jedność Ludowa, P. P. S. i mniejszości narodowe. Stanowisko N. P. R. i Piasta wobec ministra Zamojskiego zależy od szeregu okoliczności, ale i te stronnictwa nie mają zamiaru podtrzymywania Zamojskiego. „Wyzwolenie" domaga się ponadto zmian na stanowiskach poselskich w Paryżu i Londynie. Socjaliści dążą do usunięcia z gabinetu ministra sprawiedliwości Wyganowskiego.

Rezultaty konferencji kowieńskiej

Kowno. (AW). Na onegdajszem posiedzeniu plenarnem zamknięto konferencję kowieńską. Konferencja przyjęła rezolucję, charakteru ogólnego w sprawie **współpracy politycznej** w dziedzinie wspólnych interesów. Nadto konferencja uchwaliła powierzyć opracowanie traktatu handlowego, wychodzącego **poza ramy zasady największego uprzywilejowania**, mięszanej komisji rzeczoznawców gospodarczych. Komisja ta przedyskutuje również projekty konwencji w sprawie uregulowania ubezpieczeń społecznych obywateli państw Bałtyckich tudzież w sprawie szkolnictwa. Delegaci Łotwy i Estonji wrócili wczoraj wieczór do Rygi.

Upadłości wielkich banków w Hamburgu

Gdańsk (PAT) Wskutek trudności finansowych w Hamburgu zawiesiły wypłaty i postawiły wniosek o zaprowadzenie przymusowego zarządu następujące banki: „Hansabank" założony przed 32 laty, „Elbebank" z 1922, oraz „Hamburger Privatbank" von 1860 Aktiengesellschaft. Celem uniknięcia oficjalnego bankructwa, zorganizowano dla tych banków pomoc tzw. „Stützungsaktion" ze strony większych banków, polegającą na pewnem moratorjum. Wobec tej trudnej sytuacji **finansowej wielkie banki w Berlinie miały zorganizować komitet**, w którym ich klienci i one same zgłaszają zestawienie strat, a następnie w drodze wzajemnych kompenzacji zysków i strat przeprowadzają akcję ratunkową.

Herriot tworzy gabinet bez socjalistów

Paryż. (PAT.). „Ere Nouvelle" pisze: Herriot wie już teraz, że kongres socjalistyczny oświadczy się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie. Herriot obejmie prezydjum gabinetu i portfel spraw zagranicznych. Do gabinetu jego wstąpią prawdopodobnie senator Schrameck jako minister spraw wewnętrznych, Francois Albert jako minister oświaty, Camille Chatemps jako minister marynarki, Queuille jako minister rolnictwa, prezydent rady generalnej departamentu Sekwany Frederic Brunet jako minister Pracy i Anteriou jako minister pensji. Dalej wymieniani są jako współpracownicy Herriota senator Lederlin, deputowany Ossola, Puis, Moro Giaferri, Bouisson, Francois Binet i podsekretarz stanu dla lotnictwa Laurent Eynac.

Przed uznaniem rządu sowietów przez Francję

Paryż. (PAT.). W czasie wczorajszej konferencji Poincarego z Painlevem, która trwała 1½ godziny omawiano obszernie sprawę stosunków z Rosją. **Zdaje się być rzeczą prawie pewną, że nowy rząd francuski wyszle w najbliższym czasie misję do Moskwy i uzna rząd sowietów.**

Z SEJMU

Warszawa, 24 kwietnia.

Wczoraj odbyło się przedpołudniem posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych a popołudniu plenarne posiedzenie Sejmu. Cała uwaga Sejmu skoncentrowała się na ekspose ministra Zamoyskiego, wygłoszonem na posiedzeniu komisji zagranicznej i na dyskusji, jaka się na tem posiedzeniu rozwinęła, a w czasie której oczekiwano skoncentrowanego ataku lewicy na ministra Zamoyskiego.

Omawiając w swm ekspose naszą politykę zagraniczną minister stwierdził, że stosunek nasz do Ligi Narodów układa się coraz dodatniej. Polityka sojusznicza Polski nie ulegnie zmianie.

Stosunki ze sprzymierzeńcami Francją a Rumunją zacieśniają się coraz bardziej.

Wyniki wyborów we Francji nie wpłyną na zmianę tych stosunków. Rząd Labour party w Anglji będzie, podobnie jak poprzednie, dążył do utrzymania traktatów pokojowych. W Niemczech żyje myśl odwetu. Dopiero gdy Niemcy przekonają się o bezcelowości myśli odwetu, wówczas będzie można przystąpić do uregulowania stosunków sąsiedzkich! Należy mieć nadzieję, że stosunki z Rosją sowiecką ułożą się normalnie, pod warunkiem, że Rosja zaprzestanie mieszania się do wewnętrznych spraw Polski i wypełni zobowiązania, wypływające z traktatu ryskiego. Z Litwą stosunki nasze przedstawiają się wysoce niezadawalająco. Leży w tem poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodzie Europy. W stosunkach do Czechosłowacji protokół jaworzyński przyniósł pewne złagodzenie, które umożliwić może przejście do normalnych stosunków gospodarczych i politycznych z tem państwem. W końcu minister Zamoyski omówił szereg doniosłych spraw ekonomicznych, przyczem podkreślił potrzebę zawarcia całego szeregu umów handlowych.

Wreszcie minister wspomniał o naradach komisji rzeczoznawców w sprawach kresowych, zaznaczył jednak, że w sprawie tej nie może udzielić żadnych wyjaśnień.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po ekspose ministra zabrali głos poseł Reich, Dąbski, Niedziałkowski i Kozicki. W najdosadniejszy sposób skrytykował ekspose Zamoyskiego poseł Dąbski, który stwierdził, że nasza pozycja na arenie międzynarodowej nigdy nie przedstawiała się tak ponuro jak w chwili obecnej. Rządy Macdonalda oznaczają wzmocnienie stanowiska Ligi Narodów, dojścia do władzy pp. Herriota i Painlevego oznacza tensam kierunek we Francji. Mowca oświadczył, że minister Zamoyski nie wyczuwa nowych prądów w polityce europejskiej i dlatego stronnictwo mowcy domaga się dymisji ministra spraw zagranicznych.

Poseł Niedziałkowski poddaje wywody ministra również ostrej krytyce i domaga się załatwienia zagadnienia mniejszości narodowych. Program zagranicznej polityki ministra Zamoyskiego nie znajduje aprobaty stronnictwa PPS., które domaga się ustąpienia ministra. W końcu przemawiał pos. Kozicki (ZLN), który zaznaczył, że minister Zamoyski w gabinecie p. Grabskiego nie reprezentuje prawicy i żadna partja nie bierze za niego odpowiedzialności. Poseł Kozicki stwierdził następnie, że zasadniczem zagadnieniem naszem są stosunki polsko-niemieckie i do tego problemu należy zastosować cały program polityki zagranicznej. Mówca kończy oświadczeniem, że nacjonalizm był i będzie i nacjonaliści pomiędzy sobą łatwiej się porozumieją, aniżeli z innemi.

Na tem dyskusję odroczono do środy przyszłego tygodnia.

Na plenarnem posiedzeniu Sejmu wniesiono m. in. interpelację w sprawie zamordowania przez policję i wojsko 4 chłopów w Zabłotowie oraz zabicia 3 robotników w Borysławiu. Ponadto odesłano w I czytaniu do komisji ustawę ratyfikującą konwencję pocztową z Rosją.

HERMAN LINDEN.

Śmierć Amenhotepa IV.

Ciąg dalszy.

Ujrzał się w pośrodku ludu, zaraz po objęciu rządów, przed świątyniami Amona, kiedy djamentowym mieczem zacierał imię obalonego boga. Widział się siedzącym na tronie ze słoniowej kości, sławiącym prawdę nowej religji przed zgromadzonymi dygnitarzami państwa. Wyniosły, z rozjaśnionem obliczem, w złotej karocy, z lejcami w zaciśniętych dłoniach, wjeżdża do wybranej stolicy Achet-Aton. W świątyni, przez siebie wzniesionej stoi oto na tarasie o stu schodach, śpiewając hymny do słońca, które sam skomponował. Widział wszystko, co rządy jego powołały do życia pięknego i bogatego. I uśmiechał się w błogiem szczęściu ostatniego wspomnienia. Jeszcze raz rozżagwiły się rewolucyjne chwile świętego ognia. Jeszcze raz zobaczył swą miękką, marzeniami zasnutą twarz, z zimną niewzruszoną wolą skierowaną przeciw wałowi nienawiści, złości i intryg. Ujrzał całe swe życie, strawione i opętane przez demona wielkiej idei, która nim zawładnęła, nadając jego postaci szlachetne kontury nieśmiertelności. Miłość kobieca cichą melodją fletów wtórowała jego dziwnej wędrówce życia. Ale później ulotniły się wszystkie zjawy, a ponad postacie i epizody wznosiła się wspaniała kopuła, sięgająca nieba.

Ciągle jeszcze głowa jego leżała nieruchomo na lewym policzku. Znużenie zmogło gorączkową fantazję. Cienie szare wpełzały w zagłębienia twarzy. Powieki pozostały jednak otwarte. Nie czuł żadnych bólów, tylko lekkie rozpłomienienie krwi, krążącej w nieregularnym rytmie. Nozdrza drżały pod wpływem utrudnionego oddechu.

IV.

Tak upływała ostatnia godzina niezwykłego monarchy. Na jego rozkaz rozpoczęła się muzyka dla oka i ucha. W kształcie sierpa usiedli kapłanie na małych stołkach. Za nimi na poduszkach, z założonemi nogami, w spiczastych, djamentami zdobnych kapeluszach, przycupnęli dygnitarze z groteskową majestatycznością. Koło okna stał Haremhab, potężny wódz, którego posępna i niewzruszona twarz harmonizowała z miną wspartego obok starego lekarza, wychudłego i lekko pochylonego. Królowa siedziała na łóżku, z trudem opanowując trawiącą ją mękę, z ciepłym i silnym uściskiem dłoni obejmując ręce faraona, na którego stygnącej twarzy wciąż jeszcze się zmagały siła i zniszczenie. Księżniczki i Sakere usadowiły się u stóp łoża, zjednoczeni niemą żałobą. Pod ścianą naprzeciw nich stał rzeźbiarz Thutmes, chwytając każde drgnienie twarzy konającego.

Nikt nie mówił. Bezwład ciążył na wszystkich umysłach. Lekarz przystąpił do łoża, odchylił szatę króla, przyłożył ucho do serca, a gdy starczy jego wzrok spotkał się ze spojrzeniem Amenhotepa, nie wyrażającem żadnego lęku, lecz oczekiwanie, obwieścił: ,Wasza królewska Mość, sto oddechów..."

Zaczęły się pojedyncze szepty. Haremhab, głowa zebrania, zachowywał milczenie. Królowa siedziała wyprostowana, spokojnie patrząc w oczy nieszczęściu, które tak strasznie zmieni jej życie. Od czasu do czasu beznadziejnem spojrzeniem obejmowała smutne twarze córek. W tem spotkała się ze wzrokiem króla.

Zadrżała cała, gdyż go nie zrozumiała. W oczach umierającego, nadmiernie rozszerzonych i błyszczących gorączkowo, płonęła owa niewypowiedziana natarczywość ludzi niemych, dręczonych pragnieniem, którego nie mogą wyrazić. Obiema rękami, ruchem przepojonym ogromem uczucia, gładziła jego czoło, wciąż jeszcze opasane złotym ureuszem. Szeptem, cichym jak tchnienie, powtarzała: „Ukochany synu słońca, Echen-Aton, ty..."

Łkanie przerwało dalsze słowa.

W tem wydało się jej, że słyszy głos miękki, cierpiący, dochodzący z niezmierzonej dali, lub olbrzymiej głębi; miała wrażenie, że głos ten dochodzi z dna morza, że dochodzi z krańców nieba, a jest to głos jej męża, leżącego przed nią z zamkniętemi usty. Wstrzymywała oddech, by pochwycić te mowę i zrozumieć jej znaczenie i oto wydało się jej, że rozróżnia słowa: — Nefru, czyż być może, czyż być może? Wonna falo mego serca, złocisty lotusie, jedyna ty, czyż być może? Czyż być może, by opuścił swego syna w godzinie próby? Czyż być może, by Amenhotep umierał, a świat był przesłoniety mrokiem szkaradnego dżdżu? Jakże mnie będą wyśmiewać! Czyż byłem głupcem, wieszcząc boga, który opuszcza swego proroka?

Królowa szukała słów pocieszenia; odgadła bowiem, że te natchnione słowa, to westchnienia jego królewskiej duszy . (C. d. n.)

KRONIKA

Kraków, 24 maja

POLEPSZENIE W STANIE ZDROWIA PREZYDENTA FEDEROWICZA. Jak nas informują w stanie zdrowia prezydenta miasta Federowicza nastąpiła dzisiaj znaczna poprawa. Prezydent za poradą lekarzy pozostanie kilka dni w łóżku.

BUDŻET MIASTA KRAKOWA. Jak wczoraj donosiliśmy, w poniedziałek i we wtorek odbędą się obrady komisji budżetowej miejskiej. Nowy egzemplarz budżetu uwzględnia zmiany jakie zaszły w czasie od 25 marca do obecnej chwili. Cyfry są podane w złotych i markach. Dochody gminy według preliminarza wynoszą 8,436.328 zł., rozchody 8,593.336, deficyt wynosi 155.008.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE I BEZROBOCIE. W ostatnim czasie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji w przemyśle. Jak wiadomo, główną przyczyną zastoju jest zamarcie ruchu budowlanego, który w roku bieżącym spadł do nieznacznych rozmiarów w porównaniu z rokiem zeszłym. Wskutek tego w katastrofalnem położeniu znalazł się przedewszystkiem przemysł ceramiczny. Mianowicie fabryka cementu w Bonarce zastanowiła w zupełności ruch z powodu niemożności zbytu, a cegielnie i fabryki dachówek w okolicy Krakowa również z tego powodu są przeważnie nieczynne, względnie ograniczyły produkcję. Przemysł ceramiczny w zach. Małopolsce odgrywa wielką rolę, wskutek tego zastój w tymże przemyśle jest klęską dla ludności, która straciła źródło zarobku. Również w ciężkiem położeniu z powodu kryzysu budowlanego znajduje się przemysł drzewny, który rokował w Polsce nadzieje wielkiego rozwoju. Wreszcie przemysł metalowy, produkujący żelazo budowlane musi w znacznej mierze ograniczać swą produkcję, a nawet zachodzi możliwość zaprzestania produkcji. Dla powyższych gałęzi przemysłu największą klęską jest niemożność pozbycia swoich wyrobów, dlatego sprawa uruchomienia robót budowlanych jest znacznie ważniejsza, niż sprawa kredytu. Sprawa uruchomienia przemysłu budowlanego była już kilkakrotnie omawiana na szeregu konferencyj i zgromadzeń jednakowoż kompetentne sfery warszawskie nie przywiązują do tego należytej wagi, sytuacja zaś się pogarsza z dniem każdym i wymaga natychmiastowej interwencji. Wprawdzie ostatnio dyrekcja robót publicznych otrzymała pewne niedostateczne kredyty budowlane, jednakowoż roboty dotąd się nie rozpoczęły. Kwestja kredytu budowlanego na roboty prywatne nie została dotąd rozwiązana. Wobec tej sytuacji ilość bezrobotnych w wojew. krakowskiem wzrasta, a czynniki warszawskie sprawę bezrobocia chcą rozwiązać przez zorganizowanie doraźnej pomocy aprowizacyjnej dla bezrobotnych i obecnie przez udzielenie bezrobotnym pożyczek za pośrednictwem gmin.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili od poniedziałku zaprzestaje produkcji fabryka maszyn rolniczych „Odlew“ zwalniając przeszło 100 robotników.

NOWY KOMENDANT OBOZU WAROWNEGO W KRAKOWIE. Od kilku dni ma Kraków nowego komendanta obozu warownego, pułk. sztabu gen. Stanisława Augustyna, który został przydzielony na obecne stanowisko z Warszawy, gdzie przez z górą 2 i pół roku, pełnił funkcje pierwszego oficera sztabu gen. w generalnym inspektoracie artylerji.

WYBORY DO KRAKOWSKIEJ IZRAELICKIEJ RADY WYZNANIOWEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej, dra Rafała Landaua, posiedzenie sekcji wyborczej, na którem zatwierdzono listy wyborcze dla Koła II i III. Wybory z II. Koła odbędą się w niedzielę 25 bm. od godziny 9 rano do 5 wieczór, poczem nastąpi skrutynjum. Karty głosowania zostały już wszystkim wyborcom tego Koła wysłane.

LICYTACJA W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę dnia 24 maja b. r. o godzinie 5-tej popołudniu w sali gotyckiej pod księgarnią Gebethnera i Wolffa w Rynku. Między innemi licytowane będą dzieła poszukiwane jak: Stanisława Trembeckiego, opisanie Zofjówki; Wojciechowskiego, kościół katedralny w Krakowie, Linde — pierwsze wydanie słownika itp.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B l. 39) sobota, 24 b. m. prof. Uniw. Dr. Tad. Kowalski: Turcja współczesna; niedziela, 25 b. m. Wieczór humoru w poezji (art. Bagateli M. Modzelewska, I. Horecka i Tad. Frenkiel); poniedziałek, 26 b. m. ks. prof. Fel. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant; środa, 28 b. m. prof. Uniw. Dr. Wład. Semkowicz: Jak powstało nasze pismo?; czwartek, 29 b. m. Józef Wittlin: Barbarzyństwo w życiu i sztuce (z współudziałem art. dram. Stan. Wysockiej); piątek, 30 b. m. Józef Wittlin: Wojna, pokój i dusza poety. Pocz. o godz. 7 wieczór.

WYCIECZKA Z ŁODZI. Do prezydjum miasta Krakowa wpłynęło pismo z magistratu m. Łodzi, z prośbą o pomieszczenie licznej wycieczki i wydziału powiatowego m. Łodzi. Wycieczka przyjeżdża do Krakowa w najbliższych dniach.

DYREKCJA FABRYKI ARMATUR W ŁAGIEWNIKACH donosi nam w związku z naszą notatką „Kryzys w przemyśle w Krakowie“, iż od zamiaru wypowiedzenia robotnikom odstąpiła i nadal 83 robotników zatrudnia, jakkolwiek z powodu zastoju w przemyśle, fabryka otrzymuje nieznaczne tylko zamówienia.

WYCIECZKĘ STATKIEM „MELSZTYN“ DO TYŃCA I BRODZISKA organizuje w niedzielę 25 bm. Sekcja Wioślarska Akad. Związku Sportowego. Odjazd z przystani Sekcji powyżej mostu dębnickiego punktualnie o 2½ popoł. Towarzyszyć będą łodzie sportowe Związku i „Sokoła“. Bilety przy wejściu. (Zwierzyniecka 48).

INTERPELACJA W SPRAWIE STOSUNKÓW W WIĘZIENIU KRAKOWSKIEM. Klub posłów PPS wniósł wczoraj interpelację w sprawie stosunków panujących w więzieniu św. Michała w Krakowie. Interpelanci wskazują, że w ostatnim czasie w więzieniu krakowskiem wybuchły trzy głodówki więźniów politycznych na znak protestu przeciw nieludzkiemu obchodzeniu się z nimi przez funkcjonarjuszy więziennych. Bicie, zakuwanie w kajdany i obelżywe wyrazy pod adresem więźniów jest tam na porządku dziennym.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Sobota: „Kordjan“ Juljusza Słowackiego. Niedziela popołudniu: „Medea“. Niedziela wieczór: „Kordjan“.

Teatr Bagatela. Sobota popołudniu: „Acidalia“ (ceny zniżone); wieczór: „Poławiacz cieni“. Niedziela pop.: „Gdy kobieta pragnie“ (ceny zniżone), wieczór: „Poławiacz cieni“. Poniedziałek: „Poławiacz cieni“.

Miejski teatr Operetka. Sobota: „Dzidzi“. Niedziela popoł.: „Madame Pompadour“. Niedziela wieczór: „Dzidzi“. (Madi).

KINA. Sztuka: Podwójny program z królami humoru Fattym i H. Lloydem! Dziś premjera! (Dozwolone dla młodzieży). **Uciecha:** Dziś po raz ostatni! „Trzej muszkieterowie“ według powieści A. Dumasa (część VII i ostatnia). Jutro premjera: **„Dolina milczenia“** wytwórni „Paramout“. **Promień:** „Głos ulicy“ z Polą Negri. — **Warszawa: „Wróble Paryża“** (premjera). **Reduta:** „Tajemnica skarbów Hamiltonów“. **Zachęta: „Burza“.**

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

„NIEBIESKI PTAK“ PRZED SĄDEM.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczy się dzisiaj przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw Edw. **Starzakowi** o zbrodnię całego szeregu wyrafinowanych oszustw. Oskarżony — blondyn, słusznego wzrostu, przystojny, lat 26, jest typem bardzo sprytnego i „wyszczekanego“ aferzysty. Na podstawie sfałszowanych dokumentów, uzyskał w swoim czasie stopień porucznika W .P. Twierdził przed władzami wojskowemi, że ukończył 7 klas gimnazjalnych, podczas gdy późniejsze dochodzenia w tym kierunku wdrożone z okazji dochodzeń przeciw Starzakowi o zbr. oszustwa wykazały, iż Starzak nigdy do gimnazjum nie uczęszczał, że ukończył 2 klasy wydziałowe i pracował w swoim czasie u f-y Rajal jako praktykant. Z wojska oczywiście Starzaka napędzono.

Obecnie odpowiada Starzak za cały szereg — jak już wyżej wspomniano — oszustw. I tak w styczniu i lutym 1920 r. wyłudził od całego szeregu osób poważne na owe czasy sumy — np. od jednej osoby 1,340.000 mp., od innej 320.000 mp., 140.000 Mp. i t. d., pod pozorem zakupienia dla nich bądźto zdobycznych koni, bądź-to uprzęży, wozów i t. d.

Ponadto we wrześniu 1923 ponaciągał kilka osób, między niemi Henryka Grodzkiego na grube sumy pod pozorem, że jako kapitan w rezerwie zakupił w Krynicy większą ilośćć żelaza do stopu, które ma do sprzedania. Wykazywał się przytem sfałszowanem poświadczeniem, wystawionem przez Zarząd Krynicy. Poświadczenie to stwierdzało, że „kapitan“ Starzak“ zakupił w zakładzie dwa wagony starego żelaza, że je już zadatkowa. Na tej podstawie wprowadziwszy w błąd kupców krakowskich Landauów — wyłudził od nich 76 miljonów mkp. — sumę więc, biorąc pod uwagę, że to było we wrześniu u. r. — bardzo poważną. Podobnież naciągnął kupca Procnera w tym samym czesie na 41 miljonów mkp.

Oskarżony broni się wcale dowcipnie. Na zapytanie przewodniczącego dlaczego twierdził zawsze, że ukończył 7 klas w gimnazjum — oskarżony powołuje się na „akta urzędowe“. Akta te atoli wykazały, że oskarżony uważał się za absolwenta 7 klas gimnazjalnych na tej podstawie, ponieważ służąc jeszcze przy wojsku, po rozmowie z pewnym majorem, tenże major ocenił inteligencję oskarżonego w ten sposób, że oskarżony robi wrażenie człowieka, który ukończył 7 klas gimnazjalnych.... (sic!).

Oskarżony do winy się nie poczuwa. Broni się z tupetem. Nie miał zamiaru nikogo oszukać. — Wszyscy kłamią. On jedyny mówi prawdę.

Rozprawie przewodniczy sso. Frączkiewicz, wotują sso. Federowicz i Kraus. Oskarża prokurator Stawarski, broni oskarżonego dr. Aschenbrenner.

Przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków. Wyrok zapadnie dzisiaj. (Eles).

Listy z miasta

Nowe niebezpieczeństwo zawisło nad krajem. Jeżeli rozchodzi się o rozmiary — niebezpieczeństwo wielkie, jeżeli o kolor — niebezpieczeństwo żółte.

Domyślacie się o czem mówię: inwazja Chin do Polski...

Nie lekceważmy sobie tego! Wprawdzie najazd ograniczył się na razie do kilkunastu warkoczy, ale w tych kilkunastu może być w krótkim czasie kilkanaście tysięcy. Wiadomo przecież jak płodni są chińczycy!

Podejrzane te indywidua snują się po ulicach Krakowa — i szpiegują. Każdy chińczyk jest urodzonym szpiegiem, jak nas zresztą pouczają o tem rozliczne dramaty filmowe.

Idźmy dalej w naszem wnioskowaniu. Chińczycy wierzą, jak wiadomo, w smoka. Otóż, przejeżdżał ulicą „smok“ magistracki (zwany także „fortepianem“), ta genialna maszyna do śmieci, wynalazku nieśmiertelnego Kosobudzkiego. Chodnikiem szedł jeden chińczyk.

Zółty człowiek, zobaczywszy toczącego się potwora — przystanął i otworzył żółtą swoją gębę.

Może nie wszystkim wiadomo, że otwarcie gęby na taką szerokość oznacza u Chińczyków — oddawanie czci boskiej. Chińczyk oddał więc cześć smokowi, bo przystanął i otworzył usta.

Dlaczegóż my, spotkawszy krakowskiego smoka, zamykamy nietylko usta, ale i nos zatykamy i nie przystajemy, ale uciekamy co tchu na drugą stronę?

Bo my nie jesteśmy świadomi praktyk chińskich, jak on, który stwierdził tem samem, że jest rodowitym chińczykiem, a jako taki musi, a przynajmniej powinien być szpiegiem.

Dlatego — „caveant consules“!

Nie na tem jednak kończą się troski i zmartwienia Krakowa.

Przypomnijmy sobie pobyt Prezydenta Państwa w Krakowie.

Gdyby miasto nasze posiadało jedną wielką, zbiorową twarz — to ta twarz powinna pokryć się jednym wielkim, zbiorowym rumieńcem.

Jakże to? na przyjęciach i manifestacjach ani jednego kontusza, ani jednej karabeli, ani jednego czaplego pióra, chwiejącego się na kołpaku?

A gdzież znany patrjotyzm Krakowa, a gdzież tyle zasłużone „Kółko kontuszowe“, gdzież czcigodny prezes „Stróżów katolickich“, który nawet na codzień nie wzdraga się przywdziać czamary?

Nawet w takiej chwili nie odżyła tradycja, o której mówi piosenka z lat dawnych:

„Gdzież to dawne dobre czasy,
Dawne burdy i hałasy?!
Szlachcic darmo się upijał
I szabelką w takt wywijał!...“

Niestety! czasy „darmego“ upijania się minęły bezpowrotnie, podobnie jak romantyczne burdy i hałasy, a w wywijaniu szabelką wyręcza na uroczystościach rycerską dawną szlachtę — kto wie, czy nie z większym efektem — nasza świetna Policja Państwowa.

Podobno w Warszawie na 1 maja urządziła publiczność gorącą owację policji za jej dzielne zachowanie.

W Krakowie w dniu 18 maja urządziła znowu policja publiczności owację, a że dość gorącą, to mogą powiedzieć ci, którzy w tem udział brali.

Jest to tem bardziej wzruszające, że nawet konie policyjne brały udział w manifestowaniu swych uczuć.

Podczas gdy policja piesza zamykała ulice i zataczała kordon — policja konna tak serdecznie napierała końmi na ludzi, że naprawdę robiło się gorąco.

Policja nasza, która „in capite et membris“ ma tak świetne tradycje z austrjackich czasów — zdała z powodzeniem ten ostatni „państwowy“ egzamin, którego wynik powinien we właściwych sferach — być należycie ocenionym.

Repr. Słatter i Klapholz. Kraków. Karmelicka 28.

Ze świata złudy

„SZTUKA" — PROGRAM HUMORU: FATTY I HAROLD LLOYD.

Na odmianę dała nam obecnie „Sztuka" podwójny program komedjowo-farsowy z Fattym i Haroldem Lloydem, dwoma renomowanemi komikami. Pierwszy obraz znakomitej wytwórni Paramount pt.: „Fatty w opałach" przedstawia tragikomiczną podróż poślubną grubaska, uważanego przez wszystkich za syna króla kolejowego, z czego wynika miljon powikłań. Nie tylko jednak wszystko dobrze się kończy, ale bohater filmu zarabia na tych awanturkach 100 tys. dolarów. — Drugi film ze znanym Krakowianom Haroldem Lloydem jest pełnym amerykańskich kawałów i tego szalonego tempa jakie znamionuje farsy amerykańskie. Zaznaczyć tu należy, iż program faktycznie bardzo miły i wesoły, jest dozwolony dla młodzieży.

rd.

ZE SPORTU

Francuski Team olimpijski—Westham United 2:1.

Wiedeński Slovan—Rapid 3:2. Żywa i szybka gra, która przyniosła zasłużone zwycięstwo Czechom.

Admira—Hakoah 2:1. Zawody te budziły zainteresowanie ze względu na to, że Hakoahanie mieli wszelkie szanse zwycięstwa, gdyż zawody te rozpoczęły się od rzutu karnego dla Hakoahu; niestety Nemes przestrzelił rzut karny, a Admirze udało się w przepisanych 9-ciu minutach uzyskać bramkę.

Uruguay znowu odniósł wspaniały sukces w Hiszpanji, bijąc A. C. Madryt. — Jak dotąd, drużyna ta nikomu w Europie nieznana nie przegrała żadnych zawodów. Szanse jej na Olimpjadzie wzrastają tak dalece, że niespodzianki z jej strony bynajmniej nikogo nie zadziwią.

Team jugosłowiański zdołał uzyskać drogą prywatną potrzebne na wyjazd do Paryża fundusze i znajduje się już w podróży. Rząd ma wyasygnować odpowiednie kapitały.

Zawody Węgry—Polska prowadzi holenderski sędzia Mutters, jako linjowi sędziowie będą fungować Belgijczycy Puss i Christophe.

Czeski Team olimpijski w drodze do Paryża wstąpił do Marienbadu, gdzie zatrzymuje się parę dni dla odpoczynku graczy. Wyjechali następujący gracze: Staplik, Hochman, jako bramkarze, A. Hojer, F. Hojer, Seiffert i Kuchinka, jako obrońcy, Kolenathy, Mahrer, Krompholz, Mika, Zarvan, Perner, Cerveny (Kada?) jako pomocnicy, Sedlacek, Stapl, Nowak 1, 2, 3, Capek, Vlcek, Jellinek, Rechat i Kratochwil. Definitywny skład ustalony będzie dopiero po próbnych zawodach, jakie powyższi gracze rozegrają w Marienbadzie.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sobota i niedziela w Krakowie będzie pod znakiem zawodów młodych graczy **Cracovji z węgierską drużyną 3 Obwodem.** Styl i sposób gry Węgrów jest nam dobrze znanym, dlatego należy się spodziewać, że zawody nastręczą dużo ciekawych epizodów. W bramce gości będzie grał znany w Krakowie już z pobytu reprezentacji Węgier, Neuhaus.

Wisła wyjeżdża w osłabionym składzie do Lwowa, gdzie zmierzy się z Hasmoneą, Jutrzenka zaś gości w tym dniu w Cieszynie u silnego przeciwnika D. S. C. Teschen.

Drużyna artystów teatrów krakowskich zawiązała się w Krakowie, dzięki intenzywnej pracy cenionego i ulubionego artysty teatru Bagateli, p. Wesołowskiego. Drużyna ta odbywa treningi na boisku Cracovii, gdyż w lipcu wyjeżdża na zawody do Warszawy, gdzie zmierzy się ze swymi kolegami, zorganizowanymi w drużynę artystów pod kierownictwem znanego w tut. sferach artystycznych p. Biegańskiego. Podobne drużyny istnieją zagranicą. Należy sympatycznym artystom życzyć powodzenia na drodze uprawiania ćwiczeń sportowych.

Jutrzenka krakowska przystępuje do budowy dwu dalszych kortów tenisowych, akcentując w ten sposób wielką żywotność na polu rozwoju tego sportu. Również sekcje pływacka, wioślarska, lekkoatletyczna i bokserska rozwijają swa energiczną działalność. Jutrzenka werbuje młodych studentów, którzy zwłaszcza zasilają sekcję lekkoatletyczną. W najbliższych dniach uruchomi Jutrzenka sekcję wszelkich ćwiczeń sportowych dla kobiet, jak piłkę koszykarską i lekkoatletykę.

Z KRAJU

PRZYJĘCIE U MINISTRA SIKORSKIEGO. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wydaje dziś na zamku królewskim przyjęcie dla wszystkich attache wojskowych w Warszawie.

PRZYJAZD WOJSKOWEJ MISJI JAPOŃSKIEJ DO WARSZAWY. Jutro przybywa do Warszawy wojskowa misja japońska pod dowództwem gen. Kamei - Wada, komendanta szkoły wojennej w Tokio, w składzie gen. Jizaburo - Mazaki, pułkownika Furusho, pułkownika - lekarza Sirooko, oraz majorów Washisu, Ishi i Kowago. Misja ta wyruszyła z Tokio 6 marca i zwiedziła dotychczas Hiszpanję, Francję, Włochy, Turcję, Węgry, Austrję, Czechosłowację i Rumunję. Do Polski misja przybywa celem zapoznania się z obecną organizacją i stanem armji polskiej. Z Polski misja przez Niemcy, Francję, Belgję i Anglję uda się do Stanów Zjednoczonych.

ZE ŚWIATA

BANKIET NA CZEŚĆ PROFESORÓW POLSKICH W PARYŻU. Rada administracyjna instytutu nauk słowiańskich w Paryżu wydała śniadanie na cześć prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie, Morawskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego Rozwadowskiego i profesora uniw. warszawskiego Handelsmana. Członek Instytutu Nauk Słowiańskich, członek Akademji Antoine Meillet zabrał pierwszy głos, podkreślając znaczenie kursów, prowadzonych obecnie w Sorbonie przez profesorów uniwersytetów polskich i wyrażając radość, że na ich czele spostrzega profesora Morawskiego. Następnie przemówił pierwszy sekretarz poselstwa polskiego Lipski, który w imieniu rządu polskiego złożył podziękowanie dyrekcji Instytutu Nauk Słowiańskich, której działalność przyczynia się niemało do intelektualnego zbliżenia Polski i Francji.

W zakończeniu prof. Morawski wygłosił przemówienie, w którem wyliczał wspólne cechy narodów francuskiego i polskiego i wskazywał na wpływ myśli francuskiej na umysłowość Polski.

KREDYT DLA DREZNA. Miasto Drezno otrzymało w Anglji kredyt w wysokości 5 miljonów funtów szterlingów. Angielscy pośrednicy prowadzą również z innemi miastami niemieckiemi rokowania w sprawie udzielenia kredytu.

ROZRZUTNI BURMISTRZE. Według doniesienia z Londynu, prezydent Irlandji zarządził usunięcie z zajmowanych stanowisk 14-tu radców miejskich w Dublinie oraz burmistrza Dublina za ujawnioną przez nich rozrzutność w gospodarce miejskiej. Zarząd miasta na okres jednego roku przejdzie do rąk komisarza państwowego dla miasta Dublina.

SPALENIE SIĘ SAMOLOTU I PILOTA. Z Pragi donoszą: Wczoraj przed południem zapalił się samolot typu „Anatra", należący do wojska. Samolot spadł koło Wysodaru i spłonął razem z pilotem.

Proces „Matin'a" przeciw „Humanité"

Dnia 17 b. m. zakończyły się rozprawy w procesie „Matin'a" przeciw „Humanite", oskarżonej o oszczerstwo w związku z publikowaniem dokumentów, wykazujących **przekupstwo części prasy francuskiej** przy okazji przedwojennej pożyczki dla Rosji. Adwokaci Paz i Berthon na całem posiedzeniu sobotniem bronili oskarżonych p. Borysa Suwarina i Marcelego Cachin. Adwokat Paz zajmuje się głównie podaniem faktów: Stwierdza on, że Rafałowicz, którego korespondencje, kompromitujące m. in. i „Matin'a", opublikowała „Humanite", umarł w grudniu 1921 r., ale świadectwo jego pozostało. Wysokie osobistości potwierdziły wobec sądu honorowość tego człowieka, który był członkiem korespondencyjnym Instytutu Francuskiego i wielkim komandorem (grand - officier) Legji Honorowej. Dokumenty zostały uznane za autentyczne. — **Stwierdzają one, że „Matin" pobierał znaczne sumy** pod rubryką „ogłoszenia", oraz poza tą rubryką; pismo to kazało sobie płacić za artykuły na pierwszej stronie, pisane w obronie kredytów dla Rosji i atakowało ten sam kredyt, aby sprowokować nowe subwencje. Adwokat pokazuje podczas swej mowy oryginały: listy i czeki, włączone w dossier. „Panowie mogą sądzić według akt! Ale jesteśmy tutaj w dziwnej sytuacji: Cobyście panowie powiedzieli, gdyby jakiś morderca występował przeciw świadkowi jego zbrodni, za to, że ten ostatni był na tyle niedyskretny i krzyczał „na pomoc"? Oto nasz wypadek! Mamy dowody zbrodni. Zabito, na korzyść carskiej Rosji, oszczędności francuskie. Denuncjujemy zabójcę! I otóż znaleźliśmy się na ławie oskarżonych! Adwokat Berthon przemawiając z kolei, stwierdza, że nie ma zakazu publikowania dokumentów historycznych. Dzięki pożyczce rosyjskiej — konkluduje mówca — Francja dała pieniądze dla wykonania zdrady. Wyrok w tej sensacyjnej sprawie zapadnie pod koniec tego tygodnia.

Nauka o szczęściu

Po dziś dzień niema ustalonej definicji szczęścia, na którą możnaby się zgodzić bez zastrzeżeń. Rozmaici filozofowie uważają, że szczęście, czyli błogostan, zależny jest od trwałego zaspokojenia woli. Żadna próba rozwiązania tego zagadnienia nie wybiega poza określenie szczęścia, jako spełnienia się życzeń i zadośćuczynienia woli człowieka.

Mnóstwo ludzi goni za szczęściem, marzy o niem, pragnie je zdobyć. Czasem zdarzy się też spotkać człowieka, opowiadającego o swem szczęściu minionem; natomiast nikt prawie nie odważy się wyznać, że jest szczęśliwym. Tłómaczyć to należy tem, że szczęście istotnie jest zawsze czemś nieuchwytnem, pozostającem w sferze nadzmysłowej. „Gdzie cię niema, tam jest szczęście" — oto definicja najbardziej rozpowszechniona. Szczęście prawdziwe, upajające tkwi zawsze w antycypowaniu przyszłości, w krainie marzeń bezkresnej, albo w wyczarowywaniu przeszłości. Cały skarb szczęścia, którem się krzepi ludzkość, cały zasób tej manny niebiańskiej, mieści się w nadziejach lokowanych w przyszłości i we wspomnieniach, śniących w przeszłości. O szczęściu swem dowiadujemy się zawsze wtedy, gdy już minęło, a marzymy o niem i walczymy o nie do ostatniej chwili życia. W walce tej podtrzymuje nas tysiąckrotnie zachwiana i tysiąckrotnie się odradzająca wiara w zwycięstwo. I dlatego źródło szczęścia na świecie jest taksamo niewyczerpane jak źródło wiary, z której wypływa. Bo wszelkie szczęście jest wiarą, nigdy wiedzą. Prawdziwe jednak szczęście jest błogą świadomością własnych sił, zdolnych do przezwyciężania wszelkich przeciwności losu. Najwyższe poczucie szczęścia daje wiara w możność opanowania wszelkich trudności. Nigdy jednak nie można wiedzieć, czy nagle nie wyłoni się trudność nieprzezwyciężona. Szczęście, jakie daje miłość, wiedza, powodzenie — wszystko to majaki, złudzenia, jakobyśmy oto pokonali wszystkie zapory, dosięgli wyżyn, niedostępnych wrogim siłom. Ta fatamorgana stwarza właśnie poczucie szczęścia. Nie chodzi o to, że życzenia nasze zostały spełnione, że woli naszej stało się zadość. Nie, szczęście nasze polega jedynie i wyłącznie na świadomości, że przezwyciężylibyśmy przeszkody i jak okiem sięgnąć, nie odkrywamy innych przeciwności.

Ściśle biorąc, szczęście nie jest światopoglądem, lecz talentem. Trzeba mieć talent do szczęścia, bo bez niego niepodobna się pogodzić z myślą, że szczęście może wprawdzie powiedzieć człowiekowi, że było lub będzie, ale nigdy nie powie: oto jestem. Talent ten wymaga co prawda pewnej krótkowzroczności. Bo cokolwiek zdobędziemy w życiu, na wszystko czyhają siły wrogie, zawistne. Każda godzina, każda minuta trawi nasze życie; każda sekunda zbliża nas do grobu. Każda wartość nosi w sobie zarodek śmierci.

Wobec tego, że szczęście nasze polega w znacznej mierze na niedostrzeganiu przeciwności i wrogów, czyhających na jego zgubę, talent do szczęścia pozostaje w odwrotnym stosunku do bystrej inteligencji, ograniczającej szerokie widnokręgi. Mówią już o tem słowa ewangelji. Błogosławieni cisi i pokorni... tak, ubodzy duchem są bez porównania szczęśliwsi od ludzi mądrych. Bo skoro szczęście polega na braku obawy przed przeciwnościami, więc można też być szczęśliwym bez walki i napinania woli. Najszczęśliwsze jest dziecko, nie wiedzące wogóle o przeciwnościach.

Tak, czy owak, szczęście jest zawsze kwestją wiary. Wiary we własne siły, a wiara ta wykuwa najhartowniejszą zbroję i najlepszą tarczę, od których odbijają się pociski złego losu. Dziecko szczęścia bawiąc się, wydobywa miecz czarodziejski z twardego drzewa życia. Jest to więcej niż broń teatralna, bo fikcyjna. A właśnie bronią fikcyjną odnosi się najpiękniejsze zwycięstwa — również w sferze fikcji.

Stara teorja filozoficzna, określająca szczęście jako zadośćuczynienie woli ludzkiej, nie tłumaczy głębokiego błogostanu, jakiego zaznajemy przy czytaniu pięknej książki, lub oglądaniu dzieła sztuki. W tych wypadkach stoimy przecież ponad rzeczywistością i wszelkiemi przeciwnościami. A moc sztuki na tem właśnie polega, że wznosi nas ponad wszystkie dysonansy. Wpatrzeni w piękny obraz, czy rzeźbę, zasłuchani w muzykę, porwani akcją toczącą się na scenie, zaznajemy głębokiego szczęścia, ponieważ pragnienia nasze są wtedy uciszone, a wola uśpiona. Stoimy tak wysoko ponad światem i życiem, że nic nas nie może dotknąć, zranić. A w chwili gdy obraz świata rozpływa się w naszej świadomości,, doznajemy szczęścia niezakłóconego.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Brak gotówki, czy brak zbytu

Ostry brak gotówki jest w chwili obecnej powszechnie odczuwany, jako źródło naszych niedomagań gospodarczych. Wszystkie przedstawienia naszej sytuacji przesileniowej są zgodne w poglądzie, iż kryzys obecny jest kryzysem gotówkowym, jest kryzysem, leżącym w sferze pieniężnej. Stąd wniosek, który w prasie codziennej powtarza się do znudzenia, że jedynem wyjściem z obecnego położenia jest powiększenie zasobów gotówkowych kraju.

Istotnie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nasz kapitał obiegowy jest szczupły, że rozrost kapitału pieniężnego kosztem kapitału rzeczowego dałby rezultaty korzystne. Jednakowoż błędnem wydaje mi się mniemanie, jakoby jedynem wzgl. istotnem źródłem obecnego przesilenia był brak gotówki i szczupłość kapitału obiegowego. Niesłusznym też wydaje mi się pogląd, jakoby wszechlekarstwem na nasze dolegliwości gospodarcze, było dostarczenie gospodarstwu większych zasobów pieniężnych.

Jeszcze pięć miesięcy temu, gospodarstwo narodowe Polski rozporządzało kapitałem pieniężnym łącznie w sumie 10 miljonów dolarów, tj. około 50 miljonów zł. Taką kwotę wynosił cały obieg pieniężny marek polskich w II. połowie roku ubiegłego i stan ten trwał do pierwszej połowy stycznia br. Należy zauważyć, że okres ten był okresem wysokiej konjunktury, wielkiego zbytu towarowego i wysokich kursów papierów dywidendowych.

Obecnie w kraju mamy w obiegu przeszło 360 milj. zł. (stan z 10 maja). Nasz kapitał pieniężny powiększył się więc przeszło siedmiokrotnie w stosunku do stanu z początku stycznia br.

Nie ulega wątpliwości, że od stycznia br. zapotrzebowanie środków obrotowych wzrosło w sposób niezwykły. Przedewszystkiem znacznie zwolniło się tempo obiegu pieniężnego. Pieniądz, który w okresie inflacji krążył zawrotnie z rąk do rąk, obecnie spoczywa chętniej w portfelu każdego z nas i dłużej bywa przetrzymywany poza obrotem gospodarczym.

Dalszym powodem zwiększonego zapotrzebowania środków obrotowych jest wzrost płac, podatków i opłat, a wszczególności silny rozrost budżetu państwowego.

Tym zwiększonym potrzebom gotówki odpowiada wzrost następujących pozycyj czynnych, stanowiących przeciwwagę zwiększonych potrzeb obrotu:

1) siedmiokrotne powiększenie krajowych środków pieniężnych od stycznia br.

2) Szybsze tempo obiegu dolarów i innych walut, które przy całkowicie wolnym obrocie stanowią poważną pozycję kapitału pieniężnego. Do 1 kwietnia br .dolar spoczywał w kasach nie wykonując obrotów gospodarczych.

3) Zdrowe podstawy dla kredytu wekslowego, który w okresie stabilizacji nie naraża nikogo na straty dewaluacyjne. Obecnie każdy kupiec chętnie sprzedałby na kredyt wekslowy, gdyby tylko zjawił się odbiorca. Weksel mógłby krążyć w obrocie towarowym i w wielkich rozmiarach zastąpiłby gotówkę. Charakterystycznem jest, że mimo katastrofalnego braku gotówki obrót wekslowy wykazuje spadek w stosunku do okresu inflacyjnego. Zmniejszył się zwłaszcza obrót weksli towarowych, natomiast przeważają głównie weksle, finansowe, zaciągane na wykupno starych zobowiązań, na zapłatę podatków etc.

Zestawienie czynników podaży z czynnikami popytu środków obrotowych, w szczególności zaś szczupłość obrotu wekslowego prowadzi do wniosku, że przewaga popytu nad podażą nie wynika z warunków leżących po stronie pieniądza.

Obecny brak gotówki ma swe źródło w braku zbytu, a nie odwrotnie.

We wszystkich okresach przesilenia gospodarczego nawet przed wojną przy obfitości kapitału sfery handlowe zawsze uskarżały się na brak gotówki. Po wysokiej konjunkturze przesilenie rozpoczynało się trudnościami zbytu, a pieniężnie wyrażało się zawsze brakiem gotówki. Sfery gospodarcze dostrzegały tylko zewnętrzne objawy przesilenia i tłómaczyły trudności zbytu zjawiskiem wtórnem, jakiem jest brak płynnej gotówki.

Przy ożywieniu rynku wewnętrznego, życie gospodarcze łatwo poradziłoby sobie samo z trudnościami gotówkowemi. Początkowy krążyć weksel kupiecki, który obiegałby z rąk do rąk od przemysłowca do hurtownika, od hurtownika do detalisty, a przy związaniu wszystkich działów gospodarczych z jednej gałęzi produkcji do drugiej. Fakt, że surogat pieniądza — weksel kupiecki — nie posiada się w większych rozmiarach, wskazuje niewątpliwie na to, że źródła przesilenia nie należy szukać w sferze czysto pieniężnej.

Źródło to leży znacznie głębiej, a mianowicie jest ono ukryte głównie w sferze produkcji.

Wszelkie przesilenie gospodarcze objawia się zawsze jako brak zbytu, nazewnątrz zaś występuje jako brak gotówki. Brak zbytu jest pojęciowo związany z brakiem gotówki. Jeśli przemysłowiec nie może sprzedać towaru odczuwa brak gotówki. Musi on wypełnić swe zobowiązania kredytowe, płacić podatki, płacić robotnika, a przy niemożności zbytu zjawia się na rynku pieniężnym w poszukiwaniu gotówki.

Przesilenie, które przeżywamy, jest przesileniem produkcyjnem, a nie pieniężnem.

Dzieło sanacji waluty już mamy za sobą; rozbudowa kapitału pieniężnego nastąpi sama przez się w miarę postępów sanacji produkcyjnej. Nie ulega wątpliwości, że sanacja waluty jest dziełem prostszem i łatwiejszem niż sanacja produkcji. Pierwsza wymaga wysiłku organów centralnych, druga jest zbiorowym wysiłkiem wszystkich komórek gospodarczych. Sanacja produkcji polega na tem, by przywrócić wszystkim działom produkcji rentowność tj. możność kalkulacji gospodarczej. Zagadnienie rentowności musi być rozwiązane dla każdego działu produkcji odmiennie i wymaga inicjatywy i współdziałania wszystkich powołanych czynników.

Okres stabilizacji zniszczył rentowność całego szeregu działów produkcji. Począwszy od stycznia br. poziom cen wykazuje raczej lekki spadek, niż zwyżkę. W styczniu poziom cen obliczony w dolarach wynosił 111,2, w kwietniu 108,8 w stosunku do cen z 1914 r. Natomiast w tym okresie koszty produkcji wzrosły w stopniu bardzo wielkim. Wzrosły płace, podatki, opłaty, taryfy kolejowe, świadczenia socjalne. Zysk przemysłowca i kupca znikł całkowicie w wielu działach gospodarczych. Nastąpiła redukcja lub zamknięcie całego szeregu warsztatów produkcji i handlu. Zanik jednych przedsiębiorstw — odbiorców — odbija się na zbycie innych — dostawców. Następuje brak zbytu, a w następstwie oczywiście i brak gotówki.

Z rozważań tych wynika, że zamierzenia sanacyjne należy zwrócić głównie w sferę produkcji celem przywrócenia jej rentowności.

Dr. Ferdynand Zweig.

List lwowski

(Od naszego korespondenta.)

Lwów, 21 maja 1924.

Organizacja wschodnio-małopolskiego związku spółek akcyjnych — o czem już miałem sposobność donieść w ostatniej korespondencji — stała się już faktem dokonanym. W ubiegłym tygodniu odbyło się już posiedzenie konstytuujące, na którem uchwalono zawiązać związek i dokonano wyboru członków wydziału. Prezesem został obrany p. inż. Franciszek Zamojski. Dotąd przystąpiły już do związku tutejsze najpoważniejsze spółki akcyjne w liczbie około 50. Poprzedni projekt, aby do związku mogły należeć tylko spółki akcyjno produkcyjne uległ zmianie, gdyż możność przystąpienia do związku rozszerzono także na spółki handlowe, jednakże z wykluczeniem spółek akcyjnych bankowych. — Powstanie w dzisiejszej dobie związku przedsiębiorstw, opartych na jednakowej zasadzie kapitalistyczno-organizacyjnej, należy powitać z zadowoleniem jako nowy etap organizacji tutejszego przemysłu i handlu. Nową organizację powitają też niewątpliwie z uczuciem ulgi szerokie sfery społeczeństwa, które w ostatnich latach deprecjacji pieniądza lokowały swe oszczędności i kapitały w papierach akcyjnych; nie chcąc ze względów obywatelskich rzucać się w wir spekulacji walutowej, a dziś wskutek fatalnego zbiegu szeregu okoliczności stoją bezradni wobec z dnia na dzień kurczącego się majątku. — Nie ulega bowiem wątpliwości, że nowy związek za najpilniejsze zadanie będzie uważał obronę papierów akcyjnych przed dalszym spadkiem i utrzymanie ich na poziomie, odpowiadającym sile majątkowej poszczególnych przedsiębiorstw akcyjnych. — Sprawa podtrzymania kursów papierów akcyjnych przedstawia dziś niezmiernie doniosłe znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego, tudzież staje się już zagadnieniem społecznem, wobec czego należy życzyć nowopowstałemu związkowi dodatnich wyników i jaknajszybszej realizacji jego celów i zamierzeń.

Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa poświęciła w ostatnim tygodniu dwa posiedzenia dla o-

mówienia zasad projektu ustawy przemysłowej, jednolitej dla całego Państwa, a to celem umożliwienia delegatowi Izby przedstawienia opinji tutejszych sfer przemysłowo- handlowych na konferencji w sprawie projektu, która ma się odbyć w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dnia 20 bm. Nowy projekt ustawy przemysłowej jest w zasadniczych linjach zgodny z ostatnim projektem z r. 1921 przyczem jednakże w znacznej mierze stara się uwzględnić decydenty, zgłoszone w międzyczasie ze strony sfer przemysłowo-handlowych całej Polski. — Nowy projekt jako naczelną zasadę przyjmuje daleko idącą wolność przemysłową, która objawia się w zniesieniu obligatoryjnego dowodu uzdolnienia w przemysłach rękodzielniczych i zredukowania do minimalnych rozmiarów przemysłów koncesjonowanych. — Ze względu na to, że dotychczas w dzielnicy małopolskiej, jedynej zresztą w całej Polsce, ustawodawstwo przemysłowe było oparte na zasadach diametralnie różnych, także wprowadzenie w życie nowego projektu będzie się równało zupełnej zmianie warunków produkcji i handlu, przeto zrozumiałe jest zainteresowanie tutejszych sfer nowym projektem. — Zainteresowanie to znalazło swój wyraz w bardzo ożywionej dyskusji na ankiecie w Izbie handlowej, przyczem zdania poszczególnych ugrupowań w przemyśle i handlu wykazywały znaczną rozbieżność. — Na ogół przemysł fabryczny i handel przyjmuje zasady przyszłego ustawodawstwa przemysłowego z zadowoleniem, widząc w wolności przemysłowej najlepszą rękojmię rozwoju przemysłu i handlu. — Natomiast wielkie niezadowolenie z projektu okazują sfery rękodzielnicze, które rozwój tego przemysłu w Małopolsce upatrują w zaprowadzeniu obligatoryjnego dowodu uzdolnienia. — Takie zapatrywanie sfer rękodzielniczych wydaje się nieco przestarzałe, gdyż jak praktykowane rękodzieło w państwach zachodnich nie było połączone z dowodem uzdolnienia , a mimo to stało bardzo wysoko. — To też sfery rękodzielnicze znalazły się w odosobnieniu, a sekcje przemysłowa i handlowa tutejszej Izby na wspólnem posiedzeniu oświadczyły się za przyjęciem zasady wolności przemysłowej w przyszłem ustawodawstwie przemysłowem. Tą ankietą lwowska Izba handlowa i przemysłowa zadokumentowała raz jeszcze, że przy roztrząsaniu zagadnień gospodarczych kieruje się wyłącznie tylko względami ekonomicznemi i że dotychczasowego ustawodawstwa austrjackiego wcale nie uważa za nienaruszalną świętość.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

W SPRAWIE TARYF DRZEWNYCH.

Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej zdecydował się przeprowadzić gruntowną rewizję ustroju taryf drzewnych, celem przedłożenia stosownej propozycji Ministerstwu Kolei Żelaznych i poruczył swemu przewodniczącemu, naczelnikowi Wydziału komunikacji w ministerstwie przemysłu i handlu p. Bronisławowi Chodkiewiczowi przeprowadzenie badań. W tym celu zwołał p. Chodkiewicz na 12 bm. konferencję, w której oprócz reprezentantów ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, oraz ministerstwa kolei żelaznych wzięli udział p. Jankowski, prezes stowarzyszenia właścicieli lasów w Warszawie, p. Monic, prezes stowarzyszenia kupców i producentów drzewnych w Warszawie i dr. Battaglja, delegat Rady Związku Przemysłowców w Krakowie. Po długich naradach, w których przeprowadzono porównanie polskiego ustroju z zakresem taryf drzewnych z ustrojem austrjackim, czesko-słowackim i niemieckim, uchwalono zaproponować komitetowi taryfowemu Państwowej Rady Kolejowej, co następuje:

Obecnie obowiązująca jednolita taryfa na wszelkie rodzaje drewna, mianowicie w obrocie wewnętrznym taryfa wyjątkowa Nr. 3, a w eksporcie taryfa wyjątkowa VIII. ma być zastąpiona czterema nowemi taryfami, które mają wyglądać w następujący sposób:

1) Taryfa najdroższa będzie obejmowała materjały drzewne, tarte i ciosane w obrocie wewnętrznym, a stawki będą odpowiadały stawkom klasy VIII., powiększonym o 15 proc przy odległościach do 100 km. o 12 i pół proc. przy odległościach do 200 km., o 10 proc. przy odległościach do 30 km. poczem rozpocznie się dygresja, której najniższą granicą będą obecne stawki klasy b).

2) Taryfa tańsza, obejmująca materjały tarte i ciosane oraz kloce w eksporcie do wszystkich stacji granicznych nie wyłączając, jak obecnie, Grajewa. Stawki tej taryfy będą odpowiadały obecnym stawkom klasy D) z podwyżką 15 procent, 12 i pół proc. i 10 proc. do 300 km., a na dalsze odległości bez podwyżki, aie też i bez zwiększenia obecnej dygresji.

3) Taryfa jeszcze tańsza. Kloce do tartaków w obrocie wewnętrznym oraz podkłady kolejowe, slipry i kloce belgijskie zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w eksporcie. Stawki, jak dopiero co podane w punkcie pod 2) obniżone o 15 proc.

4) Taryfa najtańsza, obejmująca kopalniaki, słupy telegraficzne, papierówkę, i drzewo opałowe, zarówno w obrocie wewnętrznym jak i w eksporcie. Tu miałyby znaleźć zastosowanie obecne stawki klasy E).

Nadto dr. Battaglja postawił wniosek, by polskie koleje państwowe jak najprędzej porozumiały się z kolejami niemieckiemi o stworzenie taryfy związkowej dla eksportu drzewa z Polski do granicy niemiecko-francuskiej i niemiecko-belgijskiej. Taryfa ta miałaby przyjąć stawki konkurencyjne na transport drzewa z Polski do Gdańska, a potem z Gdańska morzem do portów belgijskich i francuskich. Obecnie transport wagonu 15-tonowego z odległości 650 km. do Gdańska i stamtąd do Antwerpji lub Hawru kosztuje wraz z wszelkiemi bocznemi kosztami około 29 funtów, a trancji i Belgji kosztowało nas to samo drogą lądową przez Niemcy do Forbach lub Kehl, tj. do granicy alzackiej (już po uwzględnieniu 35 procentowej refakcji tranzytowej niemieckiej) około 33 funtów. Otóż tę różnicę 4 funtów powinny wziąć na siebie koleje polskie i niemieckie w stosunku do długości przebiegu, tak ażeby dotarcie do granic Francji i Belgji kosztowało na to samo drogą lądową co drogą morską. Należy przypuszczać, że w ślad za tem przedsiębiorstwa okrętowe na przestrzeni Gdańsk- porty francuskie i belgijskie obniżą stawki. W tym ostatnim kierunku powinny zresztą już teraz polskie czynniki rządowe wystąpić z inicjatywą, a na statki zabierające emigrantów z Gdańska i Gdyni, możnaby nawet nałożyć pod tym względem coś w rodzaju serwitutów.

Bardzo energicznie domagano się też zaprzestania bojkotowania przez Polskie Koleje Państwowe Królewca, gdyż system ten jest zabójczy dla całej produkcji drzewnej w Wileńszczyźnie, a nadto nie mamy obecnie żadnego interesu politycznego w tem, by popierać Gdańsk wbrew Królewcowi, jak długo Gdańsk nie zmieni zasadniczo swej polityki względem Polski. O ile w polskich taryfach eksportowych Grajewo będzie traktowane podobnie jak wszystkie inne stacje graniczne, to transport z północno-wschodniej połaci Polski do Królewca będzie bardzo tani. Nie można i o tem zapominać, że koszta miejscowe (fob) w Gdańsku są znacznie wyższe niż w Królewcu. Przy tej sposobności domagał się dr. Battaglja (zgodnie z pisemnym wnioskiem reprezentanta Wileńszczyzny p. Wankowicza) by jak najprędzej otwarto punkt graniczny w Raczkach na linji kolejowej Raczki-Margrabowe, co ukróci drogę do Królewca i Tylży na polskiej przestrzeni o 50 km. a na niemieckiej o 75 km. Zaprzestanie bojkotu Królewca ściągnie na nasze linje kolejowe znaczniejsze transporty tranzytowe drzewa rosyjskiego, co dla finansów kolejowych chyba nie jest obojętne.

KRONIKA KRAJOWA

ROZPORZĄDZENIE PREZ. RZECZP. O PRZERACHOWANIU ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH (czyli o t. zw. waloryzacji) zostało już ogłoszone w Dz. U. Rz. P. Nr. 42 z 21 maja z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia.

KOMISJA DLA SPRAW KOSZTÓW PRODUKCJI. Wczraj odbyło się posiedzenie komisji dla spraw kosztów produkcji i spraw celnych pod przewodnictwem prof. R. Rybarskiego, na którem p. senator Stecki przedstawił szczegółowy referat, dotyczący kosztów produkcji w rolnictwie. W dyskusji tej podkreślono potrzebę wyeliminowania nadmiernych kosztów pośrednictwa, które są głównem źródłem drożyzny produktów gospodarstwa w handlu detailicznym. Następne posiedzenie, na którem będzie mowa o kosztach produkcji w głównych działach przemysłu, odbędzie się dnia 28 maja o godz. 11 rano.

HUTA SZKŁA W SZCZAKOWEJ zwróciła się do rządu o pomoc finansową, gdyż od początku kwietnia zastanowiła ruch, pozbawiając pracy 412 robotników.

ZAŁOŻENIE ZWIĄZKU POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW Górnego Śląska nastąpiło w Katowicach. Związek obejmuje 43 przemysłowców. Przewodniczącym wybrano posła Korfantego.

Rynki towarowe

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa. Ożywienie na rynku artykułów budowlanych jest dosyć znaczne i stopniowo wzrasta tak, że te cegielnie, które niedawno nie zamierzały uruchomić pieców wskutek zastoju i braku gotówki, teraz rozpoczynają kampanję. Koła zainteresowane przewidują zwyżkę cen ze względu na niskie notowania obecne, które — ich zdaniem — nie wytrzymują krytyki i kalkulacji, jako wywołane ogólnym brakiem gotówki obrotowej i znacznymi zapasami, wyprzedawanymi teraz przez cegielnie dla zdobycia środków na rozpoczęcie nowej kampanji. Obecnie notują za 1000 sztuk loco cegielnia w złotych: cegła maszynowa t. zw. kongresowa 39—40, — ręczna 35—38; cegła wymiarów poznańskich jest od 10 do 15 prc. tańsza (loco cegielnia) z powodu znacznych kosztów frachtu do Warszawy i mniejszych wymiarów.

TOWARY WŁÓKIENNICZE.

Łódź, Materjały z przędzy zagranicznej (w dolarach za metr): kostjumowe II gat. 1,40, ubraniowe I gat. 2,60, II gat. 1,95, marengo II gat. 2,75, boston czeski 4,10, welur 2,50, bielskie ubraniowe 3,20, cajg bawełniany 0,48, trykotina I gat. 0,65. Łódź żyje obecnie pod hasłem redukcji i zatargów urlopowych w przemyśle. W dniu wczorajszym została wymówiona 2-tyg. umowa z robotnikami z dnia 6-go lutego 24 roku. Ceny wyrobów łódzkich są o 30 prc. droższe od czeskich, a nawet nie wytrzymują konkurencji materjałów angielskich, to też przez obniżenie kosztów produkcji przemysł chce odzyskać swoją zdolność konkurencyjną. Robotnicy żądają obniżenia cen materjałów, a potem dopiero redukcji płac. Kupcy zamiejscowi chcą w Łodzi nabywać jedynie na weksle, czego przy drożyźnie dyskonta (10 prc. mies.) i niepewności na rynku gotówkowym — hurtownicy łódzcy nie chcą akceptować. Ostatnie dnie przyniosły lekkie ożywienie w handlu detalicznym, zwłaszcza zauważa się popyt na lepsze materjały bawełniane, co jednak w żadnej mierze nie wpływa na handel hurtowy.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 23 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,82—0,81—0,80
Powszechny Kredytowy . .	0,19
Przemysłowy	0,48—0,43
Chodorów	5,35 - 5,40—5,37
Cegielski	0,72—0,70—0,73—0,71
Cmielów, fabryka porcelany	0,85
Gafota	0,45—0,42
Lokomotywy	0,50
Browary Lwowskie	7,90—8,00
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,30—3,40—3,50
Parowozy S. A. bud. masz.	0,42—0,43
Polska Nafta	0,46—0,52—0,42—0,50
Polskie Tow. Bud.	0,11
Rakszawa, fabryka sukna .	2,90
Siersza górn.	5,75—5,80
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	6,00—6,02—6,03—6,05

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	0.09—0,08—0,06—0,07
Pol. Przem. Naft.	0,80—0,85—0,83
Czempin	0,45—0,50
Elektr. na Sanie	0,25—0,24—0,2475
Gazy Zachodnie	4,40—4,35
Gazy Wschodnie	15,50
Jaworzno	(25)22,25
Jaworzno drobne	24,75—25,00
Gazolina	1,20—1,18—1,15—1,16
Gazociągi	0,18 - 0,19—0,20—0,21
Lesienice	2,10
Nobel	1,20
Olkusz	0,48 - 0,50—0,46
Przeworsk	230,00
Szkło Krosno	1,05
Węglówki	0,0375
Przem. Drzew. w Stan. .	0,60

Giełda poznańska

Poznań, 23 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	1,10
B. Przem.		Lubań	55,00
B. z. sp. zar.	5,00	Roman May	33,00—32,00
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	1,15
Barcikowski		Płótno	0,40
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,70—0,65	Piechcin	
Centrala Rol.	0,40	Poz. Sp.Drzew.	0,90
Centrala Skór		Tkanina	
C. Hartwig		Unja	4,00
Hartwig Kantor.		Wojciechów	0,50
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	2,00	Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 5. W tys. Tepege 30—31, Apollo 590, Karpaty 208, Fanto 278, Galicja 1700, Schodnica 370, Lumen 13,5, B. Hipot. 14, Nafta 324, B. Małop. 9,2, Rakszawa 33, Goleszów 1060, Iriag 175.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

11 czerwca: Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych, S. A. w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie o godz. 5-tej w filji Akcyjnego Banku Hipotecznego. 25 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcyj w kasie Spółki 4 czerwca.

14 czerwca: Spółka akcyjna „Azot". Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 4-tej w sali Banku Małopolskiego z porządkiem dziennym: bilans za 1923 r. 5 akcyj imiennych lub 25 akcyj na okaziciela — 1 głos. Termin złożenia akcyj w Banku Małopolskim 8 czerwca.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 19 maja do piątku 23 maja

AKCJE	Transakcje w złotych 19/V	23/V
Bank Przemysłowy . . .	0·47—0·46	0·41—0·43
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·85—0·95	0·90—0·95
Ziemski Bank Kredyt. .		
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Sp. Zarob. . .	6·25—6	5.75
„Tohan"	0·45	0·41—0.42
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·20	0·10
„Pharma"	1·30	1·30—1·35
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	12·55—12·35	11·30
Cegielski, Poznań	0·73—0·68	0·70—0·67
„Potęga" tow. huty żel.		
„Trzebinia"	0·85—0·82	0·82
Rohn, Zieliński i Ska . .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·48—0·45	0·48

AKCJE	Transakcje w złotych 19/V	23/V
Automotor		
Górka	22—22·25	20—20·25
Siersza	6·25—6	5·65—5·60
Tepege	2·60—2·45	2·54—2·55
Polska Nafta		
„Pokucie"		
Oikos		
Pezet		
Strug	2·15	2·—
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .	0·75	0·65—0·70
Tłuszcze Trzebinia . . .		
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza		
Porcelana Ćmielów . . .	1·10	1—0·95
„Krakus"	1·50—1·45	1·50—1·40
Chodorów	6·75—5·80	5·25—5·35
Chybie	8·30—8·10	7·90—8·—
A. Piasecki		
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Giełda akcyjna była w ubiegłym tygodniu silnie zaniedbaną. Złożyły się na to rozliczne przyczyny, z których najważniejszymi są: katastrofalny brak gotówki, niedostateczny dyskont wekslowy w Banku Polskim, przesilenie w przemyśle i termin zapłaty podatku dochodowego. Nie bez wpływu na krakowską giełdę efektów pozostała słaba tendencja innych giełd w Polsce i deruta wiedeńska. W rezultacie, jak wskazuje wyżej zamieszczona tablica kursowa, tydzień ubiegły zaznaczył się ogólną zniżką kursów akcyj. Akcje bankowe słabsze o 9 prc. (przemysłowy) i 6 prc. (Bank Związku). Zniżkowo również arbitrażówki: Zieleniewski (—7 prc.), Siersza (—8 prc.) i Górka (—8 prc.). Słabsze Cegielski (— 3 prc.) i Trzebinia (— 2 prc.). Lżejsze papiery przemysłowe prawie bez wyjątku straciły na kursie i to: Strug (—7 prc.) Niemojowski (—10 prc.), Ćmielów (— 11 prc.), Krakus (— 1 i pół prc.). Również papiery cukrownicze poniosły straty: Chodorów (— 16 prc.) i Chybie (— 3 prc..). W akcjach handlowych strata kursowa Tohanu wynosiła 7 prc., a Rolnickich nawet 50 prc. Jedynie nieliczne papiery wykazują lekką poprawę. Są to Bank Małopolski (+ 3 prc.), Pharma (+ 2 prc.), Parowozy (+ 3 prc.), oraz bez zmian kursowych Tepege. Cały szereg papierów, notowanych na giełdzie nie był przedmiotem obrotów z powodu braku nabywców. W egzotach sytuacja analogiczna. Straty Jaworzna (drobne) wynoszą 15 prc., Nobla 25 prc. i Lnu 13 prc. Jedyny papier lokacyjny, którym robiono tranzakcje, miljonówka, słabsza o 1·4 procent.

Rychłej poprawy kursów nie można się spodziewać. Każda, choćby lekka zwyżka efektów wywołuje nazajutrz realizację drobnych „zysków", do czego też przyczynia się zniecierpliwienie posiadaczy akcji, obawiających się dalszych strat i pozbywających się lekkomyślnie niedocenianych obecnie akcji.

Na giełdzie pieniężnej różnice kursów minimalne, jakkolwiek zauważyć należy, że notowania giełdy w Krakowie są stale wyższe od kursów warszawskich. Dolar i Londyn zakończyły tydzień kursem poniedziałkowym. Wiedeń utrzymany, Zurych nieco mocniejszy. Praga lekko zniżkowa. Znaczniejszy spadek wykazuje Paryż, który w przeciągu tygodnia słabszy o 18 groszy na dziesięciu frankach.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 maja. (Cyfry w złotych):

Bank Dysk. Warszawski 6—5.75
„ Handlowy 7—6.
„ dla Handlu i Przem. 1.75—1.80.
„ Kredytowy 2.50.
„ Polski Handlowy 3.40 .
„ Polski przem. we Lwowie 0.35.
„ Tow. spół. w Warsz. 5—3.
„ Zachodni 1.95—2.
Starachowice 2.90—2.70.
Ursus 1.20.
Pocisk 0.40.
Parowóz 0.37—0.33.
Zawiercie 46—48.
Żyrardów 43—40.
Ł. J. Borkowski 1.40—1.36.
B-cia Jabłkowscy 0.20—0.23.
Warsz. T. Kop. Węgla 4.15—4.
H. Cegielski 0.58—0.60.
Lilpop, Rau i Ska 0.65.
Modrzejewskie zakł. 6.15—6.05.
Norblin, Br. Buch i W. 0.60—0.65.
Ostrowieckie 7.50—7.
K. Rudzki i Ska 1.40—1.53.
Fitzner 6.
Zachod. Tow. 0.75.
Ćmielów 0.95—1.
Elektryczność 1.50.
Pol. Tow. Elektryczne 1.23—1.25.
Haberbusch i Schiele 6.80—6.45.
Spirytus 1.50—1.65.
Chodorów 5.10—5.
Fr. Puls 0.46—0.47.
Wildt i Sp. 0.20.
Czersk 0.95—0.70.
Częstocice 2.80—2.58.
Gosławice 1.30—1.20.
Michałów 0.70.
Warsz. Tow. F. Cukru 4—3.50.
Firley 0.60.
Łazy 0.16—0.15.
Polska Nafta 0.60—0.53.
Bracia Nobel 1.32—1.35.
Siła i Światło 0.62—0.64.
Fabryka pap. „Klucze" 0.40—0.50.
Kijewski i Scholtze 0.35—0.34.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 24 maja. Dolar 5.18 i pół, Nowy Jork 5.18 i pół — 5.18, Londyn *22.55—22.80*, Paryż *28—27.56*, Wiedeń *7.32* i pół, Praga 15.30—15.37, Włochy *22.92* i pół, Belgja *24.12—23.80*, Szwajcarja 91.65, Holandja 194.05, Bony złote 0.63—0.65, Pożyczka złota 7.50, Miljonówka 0.40—0.42, Pożyczka dolarowa 2.95—2.94, *2.93*.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 24 maja. — Otwarcie giełdy Warszawa 109 i pół, Nowy Jork 5'65 jedna czwarta, Londyn 24'59, Paryż 30'55, Wiedeń 7'95 i pięć ósmych, Praga 16'70, Włochy 25, Belgja 26'65, Helsingfors 14 jedna ósma, Sofja 410, Holandja 211 trzy ósme, Christjanja 78 trzy czwarte, Kopenhaga 95 jedna czwarta, Sztokholm 150, Bukareszt 2'70, Berlin 133, Belgrad 305.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Sprawy wodociągowe. Na wczorajszem posiedzeniu komisji rekursowej załatwiono szereg rekursów wodociągowych. Mianowicie właściciele realności nie znając dokładnie przepisów ustawy wodociągowej wnoszą niepotrzebne rekursy, przeciwko wymiarom opłaty wodociągowej, twierdząc w rekursach, że daną realność więcej zamieszkuje osób, niż potrącono w wymiarze wodociągowym. Wszystkie te rekursy zostały odrzucone. Celem uniknięcia na przyszłość podobnych rekursów właściciele realności powinni we własnym interesie każdą zmianę ilości osób zamieszkujących realności zgłosić natychmiast w zarządzie wodociągowym, przez co unikną dodatkowych opłat.

KRAKOWSKI NUMER „ŚWIATA". Przedwczoraj donosiliśmy o przybyciu do Krakowa specjalnego wysłannika warszawskiego tygodnika „Świat", red. Marjana Strohbingera, dla skompletowania numeru „Świata", poświęconego Krakowowi, jego zabytkom, kulturze, handlowi i przemysłowi. Z powodu ograniczonego czasu, red. Strohbinger przyjmuje od 10—11 w sali konferencyjnej Izby handl.-przem. i od 6—7 w hotelu Polonia. W pracach red. Strohbingera pomaga mu województwo i władze, gromadząc potrzebny materjał i kompletując zdjęcia. Ze względu na to, że pobyt red. Strohbingera w Krakowie potrwa jeszcze tylko trzy dni p. przemysłowcy winni się z nim skomunikować jaknajrychlej.

Ostatnie telegramy

z 24 maja 1924

Marx albo Bülow kanclerzem Rzeszy

Berlin, (tel. wł.). Dzienniki donoszą, że konferencje między niemieckimi narodowcami a stronnictwami środka przybierają obrót pomyślny tak, że jest możliwem utworzenie wielkiego bloku mieszczańskiego. Gdyby blok taki doszedł do skutku, wówczas socjalni demokraci przejdą do stanowczej opozycji. Dzienniki notują pogłoskę jakoby ks. Buelow miał otrzymać wezwanie od prezydenta Rzeszy Eberta, aby przybył do Berlina. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa na czele nowego gabinetu stanie dotychczasowy kanclerz Dr. Marx. W kuloarach parlamentu obiegały wczoraj pogłoski, że na kanclerza Rzeszy upatrzony jest ks. Bülow. Niemieccy nacjonaliści byliby skłonni zaakceptować wybór ks. Bülowa na prezydenta Rzeszy, natomiast nie zgodziliby się na jego nominację na kanclerza Rzeszy.

Nowy komisarz handlowy dla Niemiec

Nowy Jork. (PAT). United Press donosi, że **Douglas Miller został zamianowany komisarzem handlowym dla Niemiec.** Uchodzi on w Ameryce za znawcę spraw odszkodowań. Miller udaje się na swe stanowisko z końcem czerwca.

Konflikt w górnictwie niemieckiem

Berlin. (tel. wł.). Pisma niemieckie donoszą z Westfalii, iż mimo trudnego położenia, w jakiem się znajdują robotnicy, konflikt w kopalniach nie traci na sile. Prezes związku górników Husemann udał się do Brukseli gdzie obraduje obecnie komitet międzynarodowego związku górników. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Berlinie rokowania między właścicielami kopalń a przedstawicielami górników przy udziale reprezentanta ministerstwa pracy.

Polityka Poincarego nie ulegnie zmianie

Londyn. (Tel. wł.). „Evening News" ogłasza artykuł Hodlestone'a byłego paryskiego korespondenta „Timesa", który swego czasu napisał książkę poświęconą działalności politycznej Poincarego. Hodlestone w artykule tym oświadcza, że **Poincare jest przekonany, że linje polityczne ustalone przez niego nie będą zmienione przez jego następców.** Obsadzenie Ruhry nie było dla Poincarego celem, lecz tylko drogą do celu. Jeżeli Niemcy odrzucą plan Davesa wówczas cały świat musi uznać politykę francuską w Zagłębiu Ruhr. Gdyby nowa izba francuska chciała poświęcić interesy Francji, wówczas Poincare rozpocznie natychmiast kampanje celem obrony praw Francji. Początkowo zamierzał Poincare udać się na wypoczynek, przyjaciele jednak uprosili go aby brał nadal udział w czynnej polityce. Prawdopodobnie Poincare odegra rolę przewodnią w senacie. Nie będzie on uprawiał obstrukcji, ale nowemu rządowi zamierza udzielić poparcia tylko tak długo, jak długo rząd ten będzie strzegł interesów Francji.

Przepowiednia Lloyd George'a

Londyn (Tel. wł.) W przemówieniu programowem, wygłoszonem na kongresie partji liberalnej w Bradstone Lloyd George oświadczył, że zdaniem jego stronnictwo liberalne w niedalekiej przyszłości obejmie ponownie władzę.

Podróż włoskiej pary królewskiej do Londynu

Rzym. (PAT). Po dzisiejszej mowie tronowej uda się król z królową i następcą tronu do **Londynu.** Ponieważ podróż ta ma charakter prywatny królowi nie będzie towarzyszył żaden z członków rządu włoskiego. Także w otoczeniu angielskiej pary królewskiej w czasie przyjęć nie będzie przedstawiciela rządu angielskiego.

Wiadomości giełdowe

WALNE ZEBRANIA.

24 maja (dzisiaj) zwyczajne walne zebranie **Fabryki samochodów „Automotor"** w lokalu fabryki w Krakowie, ul. Barska 12, o godzinie 6 wiecz.

ORYGINALNE MODELE PARYSKIE

623

firm Patou, Barnard, Rena, uznanych w świecie mody za przodująca na sezon wiosenny b. r.

Nadeszły do Zakładu Krawieckiego

MAURYCEGO GISSERA

przy ul. Florjańskiej 36, I. p. na prawo

Panie reflektujące na estetyczny wygląd, jakość materjału jak najlepszą, sposób wykonania wykwintny oraz punktualność, zechcą łaskawie zgłaszać się natychmiast.

III. emisja S. A. „STRUG"

Niniejszem zawiadamiamy, że szczegółowych dodatkowych informacji w sprawie wykonywania prawa poboru udzielają Banki przyjmujące subskrypcję oraz Ekspozytura nasza we firmie

JAN KOWALSKI, Kraków, Radziwiłłowska 23.

Przemysł drzewny „STRUG" S. A.

Wątorski Franciszek

unieważnia zgubione papiery wojskowe wydane przez P. K. U. w Skawinie.

Potrzeba chłopców i kobiet

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Admin. „Kurjera Wieczornego", Dunajewskiego 5.

Baczność!

Akcje ▫ Etykiety ▫ Klisze

wykonują szybko, tanio i starannie

ZAKŁADY GRAFICZNE

„Ryngraf" S. A.

Kraków, ulica Krupnicza L. 6

Dla **drukarń** i stałych Klientów specjalny **opust.**

NA RATY!

Ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe — płaszcze, kostjumy damskie, według miary — z własnej lub dostarczonej materji — poleca

Józef Kumala, Kraków, Szczepańska L. 11.

Pierwszorzędne siły fachowe. Ceny przystępne.

Urządzenia kompletnych pokoji

wszelkiego rodzaju poleca

Leon GOTTLIEB

Kraków, Rynek gł. 12. — Stolarska 9.

Rok założenia 1878. 754 Telefon 4498.

Bösendorfera fortepian

z wiedeńską oraz Phonolę z nutami

w dobrym stanie sprzeda MIKUCKI, ul. św. Anny 2

NA SEZON OBECNY!

polecamy nasz bogato zaopatrzony

magazyn konfekcji męskiej i dziecięcej

730

po cenach konkurencyjnych.

DOM KONFEKCYJNY, Grodzka 26

KONFEKCJA, Florjańska 28.

Garnitur klubowy

Wiedeński, używany

w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania

Wiadomość

M. Bardach

Kraków

ul. Florjańska L. 16.

Duet koncertowy

(skrzypce-fortepian) przyjmie posadę w zdrojowisku ewentualnie w kinie. Biuro ogłoszeń, Jagiellońska 8, pod „Prima". 757

Żądać wszędzie Kurjera Wieczornego

„BERLIET"

Typy samochodów osobowych:

HP 7 HP 12 HP 16 HP 18 HP 22

ciężarowe: 1½ i 3 tonowe

oraz opony, dętki, masywy i gumy powozowe „SEMPERIT" posiada stale na składzie.

Generalne zastępstwo na Małopolskę

Stanisław Szybowicz

Kraków, Arjańska 1. Tel. 3477.



Jeśli chcecie mieć czystą a nie zniszczoną bieliznę

pierzcie tylko

mydłem ›FAT‹

z znakiem fabrycznym „DZWON".

NIEBYWAŁA OKAZJA

z której każdy korzystać musi

Tydzień wielkiej wyprzedaży

OBUWIA

z 10 procent opustem

niżej cen stałych. — Obuwie eleganckie, solidne, modne i trwałe. 761

GIZELA BRAND

Kraków, Starowiślna L. 6.

Subskrypcja na VIII emisję akcji Spółki akc. „KRAKUS", Przemysł spirytusowy i chemiczny w Krakowie XXII.

Z powodu wysokich opłat stemplowych od emisji akcyj, wprowadzonych w życie rozp. min. skarbu z 28 kwietnia 1924 r. Dz. U. Nr 36, została rozpisana z dniem 30 kwietnia 1924 r. subskrypcja na drugą serję akcyj VIII emisji Sp. Akc. „Krakus" na krótki czas wstrzymana.

Obecnie zezwoliło ministerstwo skarbu, by na przyszłość przy wymiarze opłaty stemplowej (należytości) emisyjnej, nie stosowano skali III wraz z 400% podatkiem, lecz opłatę tę pobierano w wysokości 5% od wartości emitowanych akcyj.

Powyższe zezwolenie ministerstwa skarbu umożliwia Sp. akc. „Krakus" rozpisaną już subskrypcję **utrzymać w mocy.**

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Bank Małopolski, Sp. akc. w Krakowie i wszystkie jego oddziały zamiejscowe przyjmują, począwszy od dnia 20 maja b. r., dalsze zgłoszenia z tytułu prawa poboru na drugę serję akcyj VIII emisji na warunkach poprzednio ogłoszonych, z tą jedynie różnicą, że **termin do wykonania prawa poboru przedłuża się do dnia 10 czerwca 1924 r.**

Oryginalne akcje (sztuki) VIII emisji, serji 1 i 2, wydawać będzie Bank Małopolski S. A. w Krakowie i jego oddziały zamiejscowe, począwszy od dnia 1 lipca 1924 r.

Wytwórnia pieczątek

kauczukowych, na składzie numeratory najnowszej konstrukcyj i farby do pieczątek w różnych kolorach itp. 316



— Telefon Nr. 3256. —

„Elektropromień"

ul. św. Sebastjana 12

przyjmuje wszelkie instalacje i roboty elektrotechniczne.

STYLOWE — LUKSUSOWE

MEBLE MEBLE



S. MANNE

Kraków, Szpitalna 6, tel. 4074

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).